PRZEDPŁATA miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
Numer pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50
Nekrologi kop 20.
Reklamy kop 30.
IV-a strona kp. 10.

Rok XXXI. Niedziela 29 Kwietnia 1917 roku № 97

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. (B K.) Urzęd. donoszą d. 28 bm.: Na nieszkodliwy atak nieprzyjacielskiego okrętu powierznego na Tryest — odpowiedzieliśmy atakiem floty powietrznej, która z widocznym skutkiem obrzuciła wojskowe objekty S. Canziono i baterję u ujścia Sdobby. Zauważono na wielu miejscach ogień. Wszyskie nasze samoloty, pomimo gwałtownego ostrzeliwania nieprzyjacielskiego, powróciły nienaruszone.

Poza tym nie zaszło nic godnego wzmianki.

Komunikat niemiecki.

Berlin (BK) Urzędownie donoszą dnia 28 bm wieczór; **Front francuski** Po obu brzegach Scarpy trwa w dalszym ciągu nieprzyjacielski ogień działowy. Z widocznym skutkiem pokonaliśmy baterje angielskie. Koło Monchy załamały sie wczoraj przedpołudniem liczniejsze ataki angielskie przed naszemi przedniemi linjami.

Dzisiaj z brzaskiem dnia rozpoczął się na przestrzeni od Lons aż po Queamt ogień artyleryjski, który doszedł do niebywałej gwałtowności. Po tym ogniu huraganowym rozpoczęła sie walka piechoty. Wszystkie ataki odparliśmy. Koło Brimont i na północ od Reims nieudały się nieprzyjacielskie ataki wywiadowcze. Trzy nieprzyjacielskie samoloty oraz dwa balony zestrzeliliśmy.

Na froncie wschodnim ożywiona działalność artylerji. Zestrzeliliśmy kilka samolotów rosyjskich.

Na froncie macedońskim: z powodu śnieżycy ograniczona działalność bojowa.

Pisma cesarza Karola I-go do prezydenta ministrów hr. Clam-Martinica, oraz do ministra d-ra Bobrzyńskiego.

Wiedeń (BK). Cesarz Karol I dziękuje we własnoręcznem piśmie prezydentowi hr. Clam-Martinicowi za jego dotychczasową ofiarną, rozumną służbę, jakiej niestrudzone dowody daje w czasie wojny i zapewnia go o swojem zaufaniu i poparciu.

Równocześnie wystosował Cesarz pismo do ministra Galicji, d-ra Bobrzyńskiego, w którem zapewniając go o swem zupełnem i trwałem zaufaniu, oświadcza, że jego prośby o zwolnienie z urzędu przyjąć nie może.

Rząd prowizoryczny bezradny.

Petersburg. (BK.) Z powodu olbrzymiej agitacji po wsiach rosyjskich, skierował rząd tymczasowy wezwanie do właścicieli dóbr i do chłopów, by ze względu na położenie ojczyzny i potrzeby wojska uprawiali ziemię. Mimo to wezwanie przybrały w niektórych guberniach rewolty agrarne coraz groźniejszy charakter.

W Anglji podnosi głowę opozycja.

Berlin. (BK.) „Vossische Zeitung" donosi, że angielska partja robotników wydała do narodu proklamację, w której wini rząd, że wszelkiemi siłami utrudnia porozumienie się z mocarstwami centralnemi. Partja robotników domaga się, aby naród nareszcie uwolnił się od podżegaczy dalszej krwawej wojny i przystąpił do honorowej wymiany zdań z Niemcami.

Położenie Grecji beznadziejne.

Berno. (BK.) „Matin" donosi, że położenie w Grecji stało się nad wyraz poważnem. Rząd ateński daje obecnie dowody swojej bezsilności. W Atenach i w okolicy grasują bandy, które się już zdołały porozumieć z Albańczykami na strefie neutralnej i wchodzą w porozumienie z wojskami koalicji. Generał komenderujący koalicji oświadczył, że ma dowody w ręku, że owe bandy stoją pod rozkazami oficerów regularnej armji greckiej.

Przeszło 2500 żołnierzy greckich otrzymało urlop na 45 dni, który w sposób karygodny i wrogi dla koalicji wyzyskują. Koalicja zażądała natychmiastowego stłumienia grasowania band. W odpowiedzi na to ukazał się rządowy dekret zarządzający mobilizację jednego rocznika.

Północne państwa wierne zasadzie neutralności.

Sztokholm (BK). Zjazd ministrów spraw wewnętrznych i zewnętrznych ze Szwecji, Danji i Norwegji jest wyraźnym dowodem, że państwa północne pragną zachować ścisłą neutralność, przez umocnienie pomiędzy sobą dalszych zasad życia gospodarczego i politycznego.

Ameryka nie zawrze oddzielnego pokoju z Niemcami.

Londyn (B. Reut.). „Morningpost" podaje, że Wilson zapewnił Balfoura, przewodniczącego komisji angielskiej, wysłanej do Ameryki, że Ameryka nie zawrze oddzielnego pokoju z Niemcami.

Czego się Polacy spodziewać mogą od prawa narodów?

II.

Dochodząc do istoty „prawa międzynarodowego, porównywaliśmy je z prawem wewnętrzno-państwowem i zauważyliśmy zasadnicze różnice. Obecna wojna, jej sposób prowadzenia przez przeciwników, oraz metody postępowania dyplomatycznego słusznie wielu ludziom nasunęło pytanie, czy jest jeszcze prawem i czy ma moc i życie w sobie to prawo międzynarodowe, na którem się opierają nadzieje i przyszłe rachuby polskie?

Prawo wewnętrzno-państwowe powstaje *przez wolę państwowej władzy.* W państwie konstytucyjnem przez czynniki ustawodawcze (w Niemczech przez postanowienie „Bundesratu" i „Reichstagu"). Większość głosujących jest miarodajną. Mniejszość musi się zbiorowej woli większości poddać, a poszczególny obywatel danego państwa czy chce, czy nie, jest następstwami uchwalonej przez większość ustawy związany.

Przeciwnie, ustawy prawa międzynarodowego powstają wyłącznie przez jednomyślną zgodę biorących udział Państw. Wszelkie majoryzowanie jest tutaj wykluczone. Co więcej, nawet najmniejsze z państw biorących udział, o tyle jest związane z uchwaloną ustawą, o ile się samo na konsekwencje danej ustawy godzi i o ile w uroczystej formie objawiło wolę trzymania się tej ustawy. W obecnej wojnie ten właśnie moment odegrał niesłychanie ważną rolę.

Bo Serbia, Czarnogóra i również Turcja nie zgodziły się w swoim czasie ani na jedno z postanowień konferencji, odbytej w Haadze (1907 r.),—a zaś *Anglja i Rosja* odmówiły swej uroczystej zgody, tj. nie ratyfikowały niektórych postanowień konferencji hagskiej z r. 1899.

W wojnie obecnej (dla tych, którzy ją z punktu prawa międzynarodowego śledzą) uwydatnia te różnice zupełnie jasno i metoda prowadzenia wojny i sposób przeprowadzania swych zamiarów przez te właśnie wyżej przytoczone państwa.

Nasuwa się też podejrzenie u każdego Polaka, że w obecnej wojnie najważniejsze z postanowień prawa narodów, właśnie wskutek stanowiska tych państw straciły na wartości,—a jeśli idzie o *Anglję i Rosję,* nasuwa się każdemu polakowi pytanie, czy właśnie kiedyś te silne państwa, bez skrupułów, nie krępujące się nigdy niczem, nie zawiodą w swej perfidji i tym razem? Jest jeszcze druga różnica, która się uwydatnia silnie, o ile postawimy pytanie, czy jest rzeczywiście

prawem, to, co dotąd nazywaliśmy prawem międzynarodowem?

Wiemy, że wykonania każdej ustawy strzeże wewnątrz państwa zorganizowana władza państwowa. Istnieje przymus policyjny, istnieją sądy cywilne, karne i administracyjne, a więzienia mają troskę o to,ażeby poszczególny obywatel, po zbawiony za karę swej wolności i praw, w takiem więzieniu, z wyciśniętem piętnem kary na sobie, rozmyślał o swej winie i na przyszłość nabrał szacunku dla zakazów ustaw wewnętrzno - państwowych.

Tej egzekutywy, zmuszającej wszystkich obywateli do posłuchu, o ile idzie o prawo wewnętrzno-państwowe — tej egzekutywy, tak zorganizowanej, nie ma rzecz naturalna ku obronie swojej prawo między-narodowe.

Prawo między narodowe jest prawem między równymi, między państwami suwerennem, zwierzchniczemi, które czujnie tej suwerenności strzegą i które dlatego nie dopuszczą do egzekutywy przyjętych zobowiązań w tej formie, jaką zna państwo u siebie, wobec swych obywateli. Tu brakuje przymusu do wykonania.

W czasie pokoju sprowokowane państwo przez drugie, lekceważące je, ma ku obronie swoich praw różne środki reagowania. Ostatecznie, jeśli żaden środek nie pomaga, ma państwo ku swojej obronie,—wojnę. Podczas wojny dopiero państwo sprowokowane używa repressaljów. Kiedy np. Anglja zamknęła Morze północne,—to Niemcy odpowiedziały zaraz na to zaciśnienie swych praw, repressaliami, mianowicie: wysłały tam łodzie podwodne i Morze północne obsiali straszliwemi w swych działaniach minami. Po części więc, może jedno państwo wymusić na drugiem poszanowanie swych praw. Ale tylko po części! Bo, jeśli z dnia na dzień wrogów w czasie wojny przybędzie, a każde z wrogo usposobionych państw w sposób najbrutalniejszy prowokuje i niszczy wszystkie zobowiązania, to napadnięte państwo i osaczone z wielu stron, choćby najpotężniejsze, przecież jasno rozumie, że ku swej obronie poza przemocą oręża nie ma tej egzekutywy moralnej, etycznej, na którą się powołując,—mogłoby wymusić posłuch dla przyjętych zasad i zobowiązań.

A przecież, mimo to wszystko, mimo te braki, nie można twierdzić, żeby prawo między-narodowe nie było prawem!

Bo ileż to wieków potrzeba było na to, żeby prawo wewnętrzno państwowe, z luźnych okruchów współżycia, zwyczajów, przemieniło się na ten doskonały aparat kodeksów w potężnie zorganizowanem państwie nowoczesnem, mającem straszliwą władzę w swej duszy, władzę, nakazującą posłuch każdej jednostce?

Wieki upłynęły, wśród najkrwawszych wewnętrznych prac i walk, nim stanął ten cudowny gmach. A przecież nikt z obeznanych nie wątpi, — że już nawet te pierwsze układy i umowy, jakiemi się w odległych czasach ludzie między sobą wiązali, były prawem. Prawo międzynarodowe znajduje się w stadjum tworzenia i, kształcenia się. Nic też dziwnego, że wykazuje braki, które tylko umacniają tę zasadę, że to prawo mimo wszystko, jest.

Jeśli o to idzie, to przecież i prawo wewnętrzno-państwowe ma dziedziny, na których nie można w całej pełni lub tylko ograniczenie wobec danych jednostek zastosować egzekutywy, zmuszającej do posłuchu. Poza najświętszemi, najważniejszemi zasadami, normami prawa wewnętrzno-państwowego, poza ustawami, które wiążą w państwie konstytucyjnem monarchę całym szeregiem zobowiązań z obywatelami państwa, nie stoi ani prokurator państwa, ani egzekutor sądowy...

Prawo między narodowe jest w stadjum rozwoju, wewnętrznego swego kształtowania się i ono jest prawem, choć obecna wojna wykazuje rażące w tem prawie braki. Jest prawem, bo istota prawa na tem polega, aby ci to prawo uznali, których ono dotyczy.

(Fors)

Ciąg dalszy nastąpi.

Polska Macierz Szkolna

Rodacy!

Polska Macierz Szkolna, która tyle światła niosła do wsi i miast naszych, zdławiona przemocą, dziś powraca do życia, do dawnego pożytecznego działania. Znów społeczeństwo polskie może nieść polską książkę do ciemnego ludu; może go oświecać i uświadamiać.

Koło miasta Radomia z dawną energją podejmuje pracę. opromienioną piękną tradycją. Wśród wielu projektów pragnie przedewszystkiem zająć się tępieniem analfabetyzmu i szerzeniem oświaty wśród dorosłych.

Niechże tę pracę poprze życzliwość i ofiarność wszystkich mieszkańców m. Radomia. Uroczyste dni, poświęcone wielkiej pamięci Konstytucji 3 maja, dają narodowi całemu okazję do wyrażenia swych uczuć względem prac oświatowych Polskiej Macierzy Szkolnej.

Dla budowania świetnej przyszłości naszej ojczyzny składajmy dary na *Polską Macierz!*

Niech ona pochodnię oświaty rzetelną niesie na każdy — każdy polskiej chaty próg!

*

Dnia 29 kwietnia 1917 r. w niedzielę odbędą się odczyty popularne „O Konstytucji 3 maja": w sali Szkoły im. Staszyca na Glinicach, przy ul Górnej Nr. 9 o godzinie 2 i pół po południu, prelegentka p. Stanisława Wroncka;

w sali Komisji Szkolnej przy ul. Skaryszewskiej Nr. 17 o godz. 5 i pół po południu; prelegentka panna Zofja Węglińska;

w sali Straży Ogniowej Ochotniczej na Zamłyniu o godz. 6 po poł.; prelegent p. Kąkolewski.

*

Dnia 3 maja w czwartek odbędzie się:

Sprzedaż znaczka i nalepek na instytucje, utrzymywane przez Polską Macierz Szkolną;

wieczorem o godz. 8-ej w sali Klubu Narodowego (hotel Europejski) „Uroczysta Akademja". Słowo wstępne wypowie ks. kanonik J. Rokoszny Odczyt o Konstytucji 3 maja — prelegent p. Szuster. Śpiew chóralny w wykonaniu słuchaczy Seminarjum Nauczycielskiego i Uniw. Ludowego.

*

Dnia 8-go maja we wtorek o godz. 8-ej wiecz., w sali Klubu Narodowego (hotel Europejski) „Wieczór muzyki kameralnej".

Koło polskie w sprawie wyodrębnienia Galicji.

Koło polskie odbyło w d. 25 bm. posiedzenie, w którem wzięło udział 63 posłów do Rady państwa, kilkunastu członków Izby panów, kilku posłów sejmowych i dr. Bobrzyński.

Koło polskie przyjęło do wiadomości sprawozdanie d-ra Bilińskiego, które zawierało oświadczenie, złożone przez prezydenta ministrów wobec prezesa Koła w d. 23 bm:

Oświadczenie to brzmi: „Rząd pragnie całą swą powagą przystąpić do urzeczywistnienia pisma cesarskiego z d. 4 listopada r 1916. Zamiera w tym względzie bezwłocznie porozumieć się z Kołem polskiem, a program, który wygotuje Koło polskie, wziąć pod rozwagę i o ile tylko możliwe, uwzględnić. Oczywiście starać się będzie równocześnie osiągnąć zbliżenie się obu narodów zamieszkujących królestwo Galicję. Dążeniem rządu będzie znaleźć przy tem środki i drogi, któreby zapewniły krajowi nieodzowne warunki jego gospodarczego rozwoju i uporządkowane prowadzenie jego gospodarki skarbowej. Przy uregulowaniu stosunków finansowych Galicji do państwa pragnie rząd uniknąć perjodycznych układów.

Rząd chce przeprowadzić naprawę szkód wojną spowodowanych z nakazanem uwzględnieniem finansów państwa i w tej mierze ma na myśli kwotę ryczałtową, która, wypłacana krajowi w ratach rocznych, użytą będzie za pośrednictwem administracji krajowej na rzecz poszkodowanych. Rząd starać się będzie użyć całego swego wpływu celem natychmiastowej wypłaty świadczeń wojennych. Wobec tego, że wojna sprawia wiele cierpień i ofiar, jest wolą rządu by ciężko dotkniętej ludności Galicji zaoszczędzono wszystkiego, coby mogło być tłumaczone, jako niepotrzebne zaostrzenie, jako brak zaufania, czy też jako zła wola".

Po przyjęciu sprawozdania prezesa Koła polskiego Koło polskie uchwaliło następującą rezolucję:

Koło polskie wita dokonane przez rewolucję w Rosji obalenie caratu, największego wroga narodu polskiego i oczekuje, że fakt ten, utrwalający sprawę wolności narodów, będzie zapowiedzią rychłego pokoju.

Koło polskie powzięło następujące uchwały:

1. Koło polskie, po wysłuchaniu sprawozdania prezesa, oraz oświadczenia złożonego przez prezydenta ministrów wobec prezesa Koła w d. 23 bm., oczekuje w sprawach, w tem oświadczeniu, poruszonych, propozycji rządu.

2. Koło polskie poleca prezydjum wziąć uchwałę komisji parlamentarnej jako dyrektywę dla układów z rządem i zastrzega sobie ostateczną o wyniku tych rokowań decyzję. W tym celu ma

być Koło polskie zwołane między d. 10 a 15 maja 1917 r.

3. Koło polskie domaga się stanowczo i bezwłocznie zmiany nieprzychylnego i krzywdzącego postępowania władz, stosowanego od początku wojny wobec ludności polskiej.

4. W związku z powyższem posiedzeniem Koła polskiego ma być zwołane Koło sejmowe polskie dla omówienia całokształtu sprawy polskiej.

Z Towarz. Kredytowego m. Radomia.

W dn. 25 kwietnia odbyło się walne zebranie reprezentantów Towarzystwa Kredytowego m. Radomia. Wobec 21 reprezentantów prezes komitetu nadzorczego zagaił posiedzenie i na jego propozycję na przewodniczącego jednogłośnie powołany został p. L. Klinowski. Obowiązki sekretarza pełnił p. M. Skorzyński.

Przedewszystkiem prezes Dyrekcji p. Staniszewski w dłuższem przemówieniu przedstawił stan interesów Towarzystwa w związku z krytycznem położeniem własności nieruchomej miejskiej. Zaległość w ratach dosięgła w dn. 31 grudnia 1916 r. poważnej sumy rubli 171.163. W celu zmniejszenia tych zaległości i uzyskania przez to funduszu dla dopełnienia zobowiązań swoich władze Towarzystwa oddziaływały moralnie na stowarzyszonych, a jeżeli to nie pomagało zarządzały dozór nad zalegającemi nieruchomościami. Srodki te osiągnęły pewien skutek, lecz nie przysporzyły tyle funduszu, jaki był potrzebny do wykonania zobowiązań Towarzystwa, tembardziej, że władze Towarzystwa pomimo ciężkich czasów starały się utrzymać normalny bieg interesów—bez przerwy dokonywać losowania i wypłacać należność za kupony i wylosowane listy. Towarzystwo zmuszone było dokonywać operacje kredytowe. Dzięki dokonanym zarządzeniom, listy zastawne Towarzystwa były stale poszukiwane w Radomiu i w Warszawie i płacono za nie ceny wyższe niż za listy wszystkich innych Towarzystw kredytowych miejskich z wyjątkiem Lubelskiego. Prezes Dyrekcji w zakończeniu prosił stowarzyszonych, żeby dla dobra instytucji i we własnym dobrze zrozumianym interesie, gdyż w ten sposób unikną nagromadzenia wielkich zaległości, płacili raty.

W roku sprawozdawczym ruch pożyczek w Towarzystwie był niewielki, wypłacono wszystkiego na 6 nieruchomości rb. 34.200. Ogółem stowarzyszonych nieruchomości jest 316, a mianowicie: w Radomiu 178, w Opatowie 38, w Opocznie 24, w Ostrowcu 25, w Końskich 27, w Sandomierzu 20 i w Staszowie 4 i udzielono na nie pożyczki w sumie nominalnej rb. 2.443.500. Listów zastawnych Towarzystwa w obiegu znajduje się na rb. 2.124.000.

Towarzystwo w roku sprawozdawczym, tak jak i w roku poprzednim, wzięło udział w ogólnej akcji ratunkowej i na ten cel asygnowało rb. 600, przeznaczono w etacie na wynagrodzenie urzędników kancelaryjnego, którego czynności zobowiązali się pełnić pozostali pracujący w Dyrekcji, chcąc w ten sposób zaznaczyć swój udział w ogólnej akcji dobroczynnej.

Po krótkiej dyskusji reprezentanci sprawozdanie Dyrekcji z jej działalności w r. 1916 wraz z bilansem zatwierdzili i Dyrekcję z dopełnionych przez nią czynności pokwitowali.

Następnie zatwierdzony został przedłożony przez Dyrekcję projekt budżetu na rok 1917.

W końcu przystąpiono do wyboru członków władz Towarzystwa i większością głosów do Komitetu Nadzorczego powołano pp. L. Dutkowskiego, S. Dzikowskiego (obu ponownie) i L. Klinowskiego, na dyrektora wybrany został p. K. Woyniłłowicz (ponownie) i na zastępcę dyrektora p. M. Skorzyński.

Nalepki na Polską Macierz Szkolną.

Dla uświetnienia uroczystości rocznicy Konstytucji 3 maja Zarząd Koła m. Radomia P. M. S. wydał specjalnie przygotowane nalepki.

Nalepki te są przeznaczone dla dekoracji balkonów, okien i wystaw sklepowych w okresie czasu od dnia 3 maja do 8 maja i będą do nabycia w księgarniach pp.: Czajkowskiej, Pająka, Przeglądu Katolickiego, Suchańskiego, Wolskiego i w kantorze drukarni J. Trzebińskiego, po cenie 10 groszy za sztukę.

Zarząd Koła spodziewa się, że społeczeństwo polskie w dniu ten uroczysty, zamiast zwykłej iluminacji, obficie ozdobi miasto nalepkami, przez co jednocześnie przyczyni się do powiększenia funduszów na polską oświatę.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Niedziela 29 kwiecień Piotra M. i Roberta.

Wsch. sł. g. 4 m. 35 r. Zach. g. 7 m. 20.

— **Z Magistratu** Na posiedzeniu Magistratu w dniu 27 b m. rozpatrzono szereg spraw, a między innemi udzielono pozwolenia właścicielce domu przy ul. Szerokiej na wycięcie topoli przy zbiegu ulic Długiej i Szerokiej (Nr 19 i 21); wezwano zarząd elektrowni do usunięcia drutu, wiążącego słup od przewodów z drzewem z parku miejskiego (ul. Skaryszewska); Tow. Dobroczynności pozwolono na urządzenie w parku zabawy w dniu 3 czerwca (w razie niepogody 10), uchwalając na przyszłość, że park miejski jedynie raz na miesiąc udzielany będzie instytucjom społecznym na zabawy.

W sobotę o godz. 5-ej wieczór odbyło się posiedzenie czasowego zarządu Sekcji aprowizacyjnej i o godz. 7-ej posiedzenie Komitetu obchodu rocznicy 3 go maja.

— **Przypominamy,** że ogólne zebranie Tow. Dobroczynności odbędzie się dziś o godz. 4 po poł. w sali Kasy Przemysłowców Radomskich. Z uwagi na doniosłe znaczenie tej filantropijnej placówki, której praca podwójnie jest ważną w czasach ogromnej biedy, jaka gniecie ubogie warstwy ludności, garnące się pod opiekę instytucji, zebranie powinno zainteresować ogół członków. Towarzystwo trwające na swym posterunku, mimo coraz większych trudności finansowych, utrzymało wszystkie swoje instytucje poszczególne. Interesujące jest zapewne, jakiemi środkami i wysiłkami zdołało to przez czas ciężkiego kryzysu przeprowadzić.

— **Nadzwyczajne posiedzenie** Rady m. W dniu 30-ym kwietnia r. b. o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem obrad:

1) komunikat prezydjum w sprawie pożyczki miejskiej, budowy mostu na Mlecznej i zakładu dezynfekcyjnego;

2) wnioski połączonych Komisji do spraw ogólnych i finansowo budżetowej w sprawie subwencji dla Komitetu obywatelskiego;

3) wnioski Komisji do spraw technicznych w sprawie robót publicznych;

4) wnioski radnych.

— **Z Sekcji Aprowizacyjnej.** Sekcja uchwaliła urzeczywistnić zakup kartofli w gminach przez delegatów Sekcji.

Wynajęła także pod wczesne kartofle 12 morgów terenów podmiejskich, prócz tego nosi się z zamiarem wydzierżawienia jeszcze więcej ziemi.

— **Z „Kropli mleka".** Dobroczynna, opatrznościowa „Kropla mleka" odżywia w swem rozdawnictwie 300 zamorzonych dzieci najbiedniejszej ludności. Zapasy mleka skondensowanego, którem szafowały opiekunki są na wyczerpaniu; fundusze nie tak świetnie się przedstawiają, by mogły wystarczyć na kupno bardzo drogiego dziś mleka świeżego. Wobec tego położenia, szanowne opiekunki będą musiały wszystkie dzieci wyżej lat 4 oddać, reszty swych zapasów zachować dla najmłodszych, których mleko jest jedynem pożywieniem.

Czyż jednak ta dziatwa podtrzymywana obecnie w siłach ma znów wrócić do głodu? Niepodobna do tego dopuścić! Proponuje szanowna opiekunka, aby wszystkie zamożniejsze domy w Radomiu przyjęły choćby po jednem dziecku na resztki obiadowe, które w większej kuchni zawsze się pozostają w ilości wystarczającej do wyżywienia dziecka 4-ro i 5-cioletniego. Sądzimy, że serca dobrych pań naszych nie pozostaną obojętne i dopomogą biednym matkom do wyżywienia ich drobiazgu, a przykład jaki ich własne dzieci w czynie matek ujrzą, będzie na całe życie pamiętną lekcją chrześcijańskiego miłosierdzia. Zgłoszenia przyjmuje p. Helena Fuldowa, ul. Szeroka

— **Strejk czeladników szewckich** został, dzięki temu, iż wszystkie firmy zgodziły się na podniesienie płacy, zakończony.

— **Przytrzymanie złodziei.** W nocy z czwartku na piątek zakradło się dwóch amatorów cudzych kartofli do piwnicy przy ul. Skaryszewskiej. Właściciel piwnicy, r. Jeliński, usłyszawszy podejrzane szmery, urządził obławę na złodziei kartofli i przyłapał ich w piwnicy.

TELEGRAMY

Następstwa walki łodziami podwodnemi.

Chrystjanja (BK). Korespondent londyński tut. dziennika „Aftenposten" donosi, że tonaż zatopionych okrętów

angielskich podwoiła się w ostatnim tygodniu, a straty z tej przyczyny dla gospodarczego życia angielskiego są tak olbrzymie, że naród angielski jasno widzi, że nie można się już łudzić dłużej co do grozy i rozmiarów katastrofy.

Wielkie trzęsienie ziemi we Włoszech.

Lugano (BK). Z Florencji dochodzą coraz liczniejsze wiadomości o trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło północne Włochy. Centrem trzęsienia była okolica, położona 40 kilometrów od Florencji. Miejscowość Monterchi koło Arezzo została zupełnie zniszczoną.

Inne miejscowości ucierpiały również bardzo. Dotychczas zdołano z pod gruzów wydobyć 4 trupy.

Szef marynarki austrjackiej umarł.

Wiedeń (BK). Szef marynarki austrjackiej, wice-admirał Kailer umarł dzisiaj w nocy po kilkotygodniowej chorobie.

W dniu 5 maja 1917 r. o godzinienie 10-ej rano w sali Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego odbędzie się

Ogólne Zebranie Członków Spółki Rolnej Radomskiej.

PORZĄDEK DZIENNY ZEBRANIA:

1. Wybór prezydującego. 2. Zatwierdzenie bilansu i rachunku Strat i Zysków za 1916 rok oraz budżetu na 1917 rok. 3. Uchwalenie podziału zysków za 1916 rok. 4. Komunikaty Zarządu. 5. Upoważnienie Zarządu do podniesienia wysokości zobowiązań Spółki. 6. Wybory na miejsce: a) Członków Zarządu—Władysława Pruszaka i Maksymiljana Skotnickiego—kończących kadencję, b) Członków Zarządu Jana Gombrowicza, ustępującego dobrowolnie, oraz nieobecnego Józefa Antonigo Jawornickiego, c) pięciu Członków Komisji Rewizyjnej, d) trzech Członków Kandydatów do Zarządu, e) Kontrolerów Agentur. 7. Wnioski Członków.

Jeśli pierwsze Zebranie nie dojdzie do skutku z powodu braku określonej liczby Członków, zostanie zwołane Ogólne Zebranie w drugim terminie ważne bez względu na liczbę uczestników w dniu 18 maja r. b. w tymże lokalu i o tejże godzinie.

Zarząd Spółki Rolnej Radomskiej.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński“-Radom

Za pozwoleniem cenzury wojennej.